

sobota, 31.12.2022

Benedykt XVI (1927-2022)

Wkrótce stanę przed ostatecznym sędzią mojego życia. Choćbym miał wiele powodów do obaw i lęku, patrząc wstecz na moje długie życie, to jednak jestem szczęśliwy, ponieważ mocno wierzę, że Pan jest nie tylko sprawiedliwym sędzią, lecz także przyjacielem i bratem, który już sam cierpiał z powodu moich niedostatków i dlatego jako sędzia jest także moim obrońcą (Parakletem). W obliczu godziny sądu, łaska bycia chrześcijaninem staje się dla mnie jasna. Bycie chrześcijaninem daje mi poznanie, a nawet więcej, przyjaźń z sędzią mojego życia i pozwala mi przejść z ufnością przez mroczną bramę śmierci. W tym kontekście ciągle przypomina mi się to, co Jan mówi na początku Apokalipsy: widzi Syna Człowieczego w całej Jego wielkości i pada u Jego stóp jak martwy. Lecz On kładzie na nim swoją prawą rękę i mówi: „Przestań się lękać! To ja...” (por. Ap 1, 12-17).

Benedykt XVI (1927-2022)